

Dawid Kubiec znów na podium rywalizacji biegowej. Starachowiczanie tym razem udanie zaprezentowali się w Radomiu. W sobotę był najlepszy na dystansie 3 kilometrów. Nazajutrz stanął na podium półmaratonu.

Szósta edycja Półmaratonu Radomskiego Czerwca '76 to kolejna impreza biegowa, która była celem sportowym dla biegacza ze Starachowic. Dawid Kubiec liczył na kolejny sukces sportowy i mocne bieganie na dystansie ponad 21 km.

Prezes KLKS Juventa Kobex musiał zmierzyć się z dystansem półmaratońskim w ubiegłą niedzielę. To właśnie 24 czerwca Radom był gospodarzem kolejnej edycji tradycyjnej imprezy biegowej. Bieg ulicami Radomia miał zakończyć się sukcesem starachowiczanie.

Sobotnie przetarcie

- W Radomiu spędziłem teraz praktycznie cały weekend. Półmaraton odbywał się w niedzielę. Dzień wcześniej o zwycięstwa rywalizowały natomiast nasze dzieciaki. Biegi dzieci i młodzieży zakończyły się kilkoma sukcesami naszych reprezentantów. Ja również wykorzystałem fakt bycia w Radomiu w sobotę i wziąłem udział w biegu



pod nazwą „Dumne Warchoły” - opowiada Kubiec.

Zaprezentuj się

Popularny „Chemik” wystąpił w biegu na dystansie 3 km.

- Bieg ten miał być dla mnie takim biegiem na przetarcie przed niedzielą. To miało być takie przebudzenie dla organizmu – dodał starachowiczaniec.

Kubiec wygrał sobotni bieg uzyskując czas 9 minut i 56 sekund. Drugi na mecie Michał Karasiński z LKB Rudnik stracił do naszego biegacza 6 sekund.

Na 14. miejscu rywalizację „Dumnych Warchołów” ukończył Marcin Wojtan. Zawodnik KLKS Juventa uzyskał czas 11 minut i 11 sekund.

Niedzielnny sukces

W niedzielę liczył się już tylko dystans półmaratoński. Start kolejnej edycji biegu zaplanowano na godzinę 9.00. Na trasę ruszyło ponad 900 biegaczy.

W tym gronie znaleźli się biegacze ze Starachowic. Największe szanse na sukces z naszej grupy miał Dawid Kubiec.

30-letni biegacz od startu ruszył mocno wraz z dwójką innych biegaczy. Grupkę utworzyli Dawid Kubiec oraz wymieniani jako kandydaci do triumfu Tomasz Grycko (UKS Bliza Władysławowo) i Kenijczyk Kyeva Cosmas Mutuku.

- Pierwsze dwa kilometry były bardzo mocne. Po przebiegnięciu tego dystansu nasza przewaga nad resztą stawki wynosiła aż 30 sekund. Wtedy jednak zdałem sobie sprawę, że dziś nie będzie mi dane zwycięstwo. Oni byli piekielnie mocni. Czułem jednak, że noga dziś podaje i jeśli będę biegł swoim tempem mogę być na podium – przyznaje Kubiec.

Po kilkunastu metrach Dawid pozostał sam, a dwójka jego współciekinierów pobiegła w stronę mety już sama. Kubiec chciał pilnować trzeciego miejsca.

- Taktyka była dobra. Grycko i Mutuku dalej szli w szalonym tempie. Moje zadanie to kontrola nad resztą zawodników i walka o trzecie miejsce. Cel udało się zrealizować – dodał prezes Juventy Kobex.



Jako pierwszy linię mety przekroczył Kenijczyk. Mutuku uzyskał czas 1 godzina 7 minut i 27 sekund. Półtorej minuty później bieg ukończył mistrz Polski w biegu na 10 km – Tomasz Grycko. Kolejne 90 sekund i na mecie pojawił się Dawid Kubiec. Starachowiczanie uzyskał ostatecznie czas 1.11.29. Kubiec wygrał o 41 sekund walkę o miejsce na podium. Tyle stracił do niego Rafał Czarnecki ze Skarżyska.

Rekordowe bieganie

W niedzielę dobrze zaprezentowali się również inni biegacze ze Starachowic. Na 183. miejscu bieg główny ukończył Sławomir Olchowik. Uzyskał on czas 1.39.26.

- Warto zwrócić uwagę na wyniki uzyskane przez kilku biegaczy – podkreślił Kubiec.

Mowa tu między innymi o Grzegorz Skwarlińskim. Zawodnik KLKS Juventa Kobex był w Radomiu na 226. pozycji. Czas uzyskany przez Skwarlińskiego – 1.41.34 – to jednak jego nowy rekord życiowy, który z pewnością doda jeszcze więcej mocy w kolejnych imprezach biegowych.

Rekordy ustanowili w Radomiu również Karol Radościński (nowy zawodnik Juventy) oraz Ireneusz Gwóźdź. Prezes Stowarzyszenia Zabiegane Starachowice nie dość, że poprawił swoją „życiówkę” (1.48.58) to jeszcze w dodatku ze swojego rekordowego

Zaprezentuj się

występu przeprowadził w mediach społecznościowych relację na żywo.

Gratulujemy!

Fot. FB Juventa Kobex, własne, FB Radom